Nr. 170. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 19 Lipca 1920.** **Rok XXXIX.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540	270	135	45
W Polsce: z przesyłką pocztową	576	288	144	48
W innych państwach	600	300	150	50

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) oprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 157z.
Nr rach. pocztowej Kasy oszczędności 140.958.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja 1, 6 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Bop ...), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczycz ..., ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosnowski. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** ... Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — G. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako ... o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa rozejmu.

Kraków, 18 lipca.

Wiadomości pewnej o przyjęciu przez rząd sowiecki angielskich warunków rozejmu dotąd rząd polski nie otrzymał. Nie mniej utrwala się powszechne przekonanie, że rząd sowiecki warunki te przyjmie, że więc do rozejmu w bliskiej przyszłości przyjdzie.

Potrzeba zdać sobie sprawę z tego, co to jest rozejm. Wogóle strony walczące starają się unikać rozejmów, o ile nie mają danych, że zamienią się one w krótkim czasie w rokowania pokojowe, które ze swej strony doprowadzą do pokoju. We wszelkich bowiem innych warunkach rozejm jest bronią obosieczną. — Z jednej strony umożliwia on wprawdzie czynienie przygotowań do dalszej walki i daje wytchnienie wojskom. Z drugiej strony jednak osłabia ducha zarówno wojska, jak społeczeństwa, które mimo woli wychodzi z fug dyscypliny wojennej, widząc, że walka uległa zawieszeniu, że bezpośrednie niebezpieczeństwo nie grozi.

Dla uniknięcia szkód, wynikających z rozejmu, każda z zawierających go stron stara się odpowiednio zabezpieczyć w warunkach samego rozejmu. Ten, po czyjej stronie bezpośrednio była przewaga bojowa, czyni starania, aby ją sobie zabezpieczyć także na czas trwania rozejmu i na wypadek jego zerwania. Domaga się więc pewnych gwarancyj w postaci czy to zajęcia ważnych punktów strategicznych, czy też wydania przez stronę przeciwną pewnych części składowych armji, bez których sprawność jej musi się zmniejszyć. Więc np. artylerji jakiegoś rodzaju itp. Strona przyjmująca takie warunki jest już jednak przez to samo stroną kapitulującą. Spełniając bowiem te warunki, zrzeka się właściwie możności wznowienia walki z realnemi szansami powodzenia.

I tak np. rozejm, którym podyktowano Niemcom w r. 1918, był tylko formalnie rozejmem. W istocie swej był on kapitulacją, różniącą się tem od kapitulacji całkowitej, że wojska nie zostały natychmiast rozbrojone w zupełności, lecz tylko częściowo.

Warunki rozejmu między Polską i sowietami, które postawiła Anglja, zawierają bez wątpienia elementy rozejmu kapitulacyjnego. Tkwią one w żądaniu, aby wojska nasze opuściły bez walki terytorjum po linję Grodno — Brześć Litewski, także dalej po Bug. Są to obszary jeszcze bardzo znaczne, które wydać musielibyśmy bez walki. W tej chwili np. wojska nasze stoją na linji Styru. Między Styrem a Bugiem znajduje się jeszcze obronna linja Stochodu, linja, zawsze nadająca się do obrony, jak dowiodła ofensywa Brusiłowa i kontrofensywa Linsingena w r. 1916. Między Stochodem a Bugiem istnieje już przestrzeń bez jakichkolwiek godnych uwagi punktów oparcia strategicznego, ale zawsze jest to przestrzeń duża, której zdobycie przy należycie zorganizowanej i prowadzonej obronie musi nieprzyjaciela kosztować wiele czasu i ofiar. Na północnym teatrze wojny po stronie Mińska i Wilna stoimy mniej więcej na linji Słuczy północnej na wschodzie. W myśl warunków rozejmu mielibyśmy się stamtąd cofnąć bez walki na linję Grodno—Brześć, oddając bolszewikom wielki obszar z Lidą, węzłem kolejowym, Baranowiczami, Słonimem, Kobryniem i Pińskiem. Jest to znowu ogromna i bardzo bolesna ofiara. Jednem słowem wypadałoby nam opróżnić terytorjum długości około czterystu kilometrów, licząc od północy do południa i szerokości od stu do dwustu kilometrów w kierunku wschód—zachód. Razem zatem oddawalibyśmy bez walki terytorjum obejmujące przeszło 60.000 klm. kw. To stanowiłoby dla bolszewików ten wielki zysk, któryby im przyniósł rozejm. Na opanowanie tak wielkiego terytorjum, przyjmując najgorszą dla nas ewentualność, mianowicie utrzymanie się dotychczasowego tempa naszego odwrotu, a nawet pewne jego przyśpieszenie, armje bolszewickie musiałyby zużyć około miesiąca czasu i bardzo znacznych sił. Rozejm daje im o za darmo. W tym fakcie otrzymują oni wielką gwarancję na wypadek wznowienia działań ofensywnych z naszej strony. Po zerwaniu rozejmu przez nas musiałyby się te działania zacząć nie z punktów, na których stoimy obecnie, ale z linji o wiele bardziej na zachód przesuniętej. Byłoby ogromnem zmniejszeniem szans naszej ewentualnej kontrofensywy, a wzrostem szans defensywy rosyjskiej.

Z drugiej strony warunki rozejmu nie równają się rozbrojeniu nas i wydaniu na łaskę i niełaskę nieprzyjaciela. Przeciwnie, cofając się do granic etnograficznych Polski, skrócilibyśmy nasz front, zagęszczany i pogłębilibyśmy jego obsadę, w czasie zaś rozejmu zyskujemy wolny czas z jednej strony dla retablowania wojsk wychodzących z walki, z drugiej zaś dla formowania nowych i uzupełniania starych oddziałów. Wszystko to są elementy bardzo poważnego wzmocnienia systemu naszej obrony na wypadek, gdyby ze swej strony bolszewicy zerwali rozejm i powrócili do ofensywnych przeciw nam działań. Wprawdzie także i bolszewicy zyskują wojskowo to samo, co my. Tak samo mogą retablować i uzupełniać swoje wojska, przegrupowując je w czasie rozejmu do nowych operacyj, ale na to niema żadnej innej rady, **jak tylko samemu nie słabnąć w energji obronnej i czynić wszystko tak, jakby lada chwila walka na śmierć i życie miała rozpocząć się na nowo.** Skrócenie frontu, zbliżenie terenów operacyjnych do naszych podstaw — oto szanse bardzo poważne dla nas w takiej wznowionej ewentualnie wojnie.

Dlatego do nad wszelki wyraz bolesnych warunków rozejmu, o ile on rzeczywiście dojdzie do skutku, strzeżmy się dodawać rzecz najgorszą i najzgubniejszą — **apatję i lekkomyślną nadzieję**, że już nic nie potrzeba, że cofnąwszy się tak daleko wstecz, okupiliśmy już pokój ostatecznie. Przeciwnie, rozum nakazuje właśnie w czasie rozejmu **wytężyć wszystkie siły**, aby na pozostałem nam terytorjum przygotować system obrony jak najlepiej. Energja i ofiarność, które tak pięknie zajaśniały obecnie w naszem społeczeństwie, **nie powinny się załamać ani ustać pod wpływem rozejmu.** Wszyscy powinni pamiętać, że sam rozejm będzie miał tem mniej złe dla nas skutki, że tem łatwiej obronimy się przed złemi warunkami pokoju, **im bardziej będziemy przygotowani do obrony.** Wróg nasz jest silny i zupełnie nie przebierający w środkach. Potrzeba było zawsze przygotowanym z jego strony na niespodzianki. Najlepszem zaś antidotum na to **jest silna, zorganizowana celowo, uzupełniona, świeżo wyposażona i wypoczęta armja.** W czasie rozejmu nie będziemy jej potrzebowali mniej, niż w czasie operacyj wojennych.

———c———

Sprawa rozejmu z sowietami

Prezydent ministrów o warunkach rozejmu.

Warszawa, 18 lipca (PAT). Wobec fałszywych i siejących niepokój pogłosek, rząd podaje do wiadomości, iż w warunkach rozejmu, które zostały podane przez Anglję rządowi sowietów, **nietylko niema mowy o cofaniu się w Galicji poza linję, jaką wojska polskie w chwili rozejmu zajmować będą,** o czem rząd już poprzednio komunikował, **ale odnośnie do frontu północnego, podług warunków rozejmu, wojska sowieckie będą musiały częściowo opuścić już przez nie zajmowane terytorja.** Jedynie w środku naszej linji bojowej, wysuniętej silnie na wschód, według rozejmu, wojskom polskim wypadałoby się cofnąć dalej niż obecne stanowiska, co tylko stopniowo oczywiście byłoby dokonywane.

Przedewszystkiem jednakże rząd zwraca uwagę na to, że **dotychczas o przyjęciu rozejmu przez rząd sowietów niema żadnej urzędowej wiadomości** i że wobec tego niema jeszcze żadnego powodu do komentowania rozejmu, **który nie jest zawarty.** Na to, aby rozejm stał się faktem dokonanym, potrzeba podpisania go przez oba naczelne dowództwa polskie i sowieckie i dopiero gdy to nastąpi, będzie można mówić o zawarciu rozejmu.

W związku ze sprawą rozejmu powstają niepokojące opinje publiczną wieści o tem, jakoby rozejm z góry przesądzał na niekorzyść Polski cały szereg kwestyj. **Rząd kategorycznie zaprzecza wszelkim pod tym względem błędnym przypuszczeniom.** W razie zawarcia rozejmu, **kwestja przynależności Wilna do Polski jak i całej Galicji wschodniej pozostanie całkowicie otwartą, a od sposobu, w jaki Polska będzie umiała bronić swoich praw, zależeć będzie korzystne rozwiązanie obu tych wielkich zagadnień bytu narodowego Polski.** Jednym ze skutecznych sposobów obrony tych spraw będzie utrzymanie w narodzie polskim pogotowia, świadomej i spokojnej woli narodowej.

Dlatego też rząd, wszczynając pertraktacje o rozejm, mające doprowadzić do zawierania pokoju, przystąpił do powołania ochotników, oraz **postanowił zarządzić pobór nowych roczników,** rozejm bowiem i prowadzenie rokowań pokojowych **nie powinny ostudzić zapału patrjotycznego ludności, który jest koniecznym warunkiem tego, aby pokój stał się istotnem błogosławieństwem, a nie upokorzeniem, do którego ani rząd ani naród nie dopuści.**

Warszawa, dnia 17 lipca 1920 r.

Podpisano: **Władysław Grabski,** prezydent ministrów.

SOWIETY GODZĄ SIĘ NA ROZEJM.

Wiedeń, 18 lipca (PAT). Biuro Reutera donosi z Londynu: Rząd sowiecki oświadczył, że **przyjmuje warunki zawieszenia broni,** sformułowane przez Lloyd Georgea, z tym wyjątkiem, że **proponuje jako miejsce konferencji pokojowej zamiast Londynu Brześć Litewski.**

WYMIJAJĄCA ODPOWIEDŹ BONAR LAWA.

Warszawa, 18 lipca (Tel. wł.) Z otrzymanych pism angielskich treść pytań i odpowiedzi w angielskiej Izbie gmin w sprawie interwencji angielskiej i uznania przez Anglję rządu sowietów, przedstawia się w sposób następujący:

Pułkownik Begdurod: **Czy Wielka Brytanja pośle siły zbrojne z pomocą Polsce w razie odrzucenia przez Rosję warunków?**

Bonar Law: **Sądzę, że nie jest pożądane omawianie obecnie tej sprawy.**

Pułk. Kenwarthy domaga się odpowiedzi, motywując tem, że może chodzi o nową wojnę.

Bonar Law replikuje: Jest to próba zakończenia dawnej wojny.

Pos. Cook: Czy deklaracja Bonar Lawa oznacza uznanie rządu sowietów przez Wielką Brytanję?

Bonar Law: Zupełnie — nie.

Pułk. Kenwarthy: Równa się to oczywiście uznaniu rządu sowietów.

Bohaterskie zmagania się na froncie bojowym

Warszawa, 18 lipca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich w dniu 17 bm.:

Oddziały bolszewickie prowadzą w dalszym ciągu zaciekłe ataki wzdłuż toru kolejowego Wilno—Grodno. Obecnie toczą się ciężkie walki w rejonie Klepacz i Lejpun. Wzdłuż linji kolejowej Mołodeczno-Lida zacięte walki nie ustają. Pod przewagą sił nieprzyjacielskich oddziały naszej piechoty odstępują w kierunku Lidy, **walcząc uporczywie o każdą piędź ziemi.** Dzisiaj o godz. 4 nieprzyjaciel przedniemi oddziałami zajął Kirjanowice i Nowosiłki.

Na południowem Polesiu pociąg pancerny »Piłsudczyk« natknął się na silny oddział bolszewików trzech rodzajów broni. Pociąg nasz został otoczony przez przeciwnika i przez dłuższy czas znajdował się pod krzyżowym ogniem artylerji i karabinów maszynowych. Po nadejściu posiłków **»Piłsudczyk« przerwał otaczający go pierścień oddziałów nieprzyjacielskich i zadawszy w zaciętej walce poważne straty nieprzyjacielowi, powrócił bez strat.**

Wzdłuż linji Styru odparto bardzo silne miejscami ataki bolszewickie, dążące do sforsowania linji tej rzeki. Nieprzyjaciel poniósł na tym odcinku bardzo ciężkie straty i nie zdołał osiągnąć ani jednego nawet lokalnego sukcesu.

Walki w rejonie Dubna przybierają dla nas charakter pomyślny. Znaczne oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej, niewytrzymując naporu naszej piechoty, wycofują się na północny wschód. Nasze eskadry bojowe skutecznie bombardowały cofające się kolumny przeciwnika.

Oddziały jenerała Szymańskiego przeprowadziły wypad z Krzemieńca na Katerburg, a Jnkowice i Gorynkę, **wypędzając przeciwnika z tych miejscowości.**

Na Zbruczu na przyczółku mostowym Frydrychówki **odparto atak aut pancernych i piechoty nieprzyjacielskiej.**

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
Kuliński, jenerał-podp.

SPOTKANIE PIŁSUDSKIEGO Z PETLURĄ.

Lwowski »Wpered« donosi:

W nocy z 15 na 16 bm. spotkali się w Zamościu Naczelnik państwa Piłsudski i ataman Petlura. W ciągu kilku godzin omawiano sprawę wojny i pokoju. Dnia 16 rano ataman Petlura w towarzystwie A. Lewickiego przejechał przez Lwów do Stanisławowa.

OPINJA FOCHA.

Marszałek Foch oświadczył korespondentowi »Matina« w Spaa, co następuje:

»O ile mi się zdaje, **położenie armji polskich nie jest zbyt ciężkie,** tembardziej, że nie sądzę, żeby bolszewicy zdolni byli do dłuższego prowadzenia ofensywy. Jednakże jest rzeczą godną pożałowania, że ze strony polskiej było się do tego stopnia nierozważnym, wbrew radom, które kilkakrotnie dawałem i które były staraniem rządu francuskiego telegrafowane do Warszawy. Należało trzymać się defensywy, zająć linje naturalne, dobrze obrane, okopać się, umocnić i nie iść na awantury. Mam nadzieję, że armja polska, której wartość jest mi znana, będzie mogła stawiać czoło trudnościom, stojącym dziś przed nią«.

Ewakuacja Wilna.

Od osób, które 16 b. m. przybyły z Wilna do Warszawy, otrzymuje »Gazeta Warszawska« następujące informacje:

Poczynając już od niedzieli (11 b. m.), nikt pomimo zapewnień miarodajnych czynników, nie wierzył w uratowanie Wilna. Wydane we wtorek ogłoszenie, że z rozkazu Wodza naczelnego Wilno będzie bronione do ostateczności, nie sprawiło żadnego wrażenia. Owszem we wtorek wyjazd publiczności był jeszcze większy, niż poprzednio. O ile bowiem w piątek, sobotę i niedzielę głównie ewakuowały się urzędy, o tyle w poniedziałek i wtorek wyjeżdżało już wiele osób, które miały wyjechać. Ostatnie pociągi opuściły Wilno w nocy z wtorku na środę. We wtorek również opuścili miasto: zastępca komisarza jeneralnego, p. E. Iwaszkiewicz, oraz naczelnik okręgu p. Niedziałkowski. Szczególnie oburzały publiczność rozlepiane zapewnienia, że Wilnu bezpośrednie niebezpieczeństwo nie grozi (w połowie ubiegłego tygodnia i wtorkowe, o którem wyżej wspomnieliśmy). Wszyscy mniej więcej wiedzieli, że o faktycznej obronie miasta nawet mowy być nie może, bo jakkolwiek był bardzo liczny zastęp robotników, to jednak zdawano sobie sprawę, że te świeże niewyćwiczone szeregi nie mogą przeciwstawić się w skuteczny sposób wojskom nieprzyjacielskim. Wszyscy ci, co nie mogli zostać w Wilnie, zastanawiali się nad tem, czy wyjeżdżać, lecz tylko kiedy i o której godzinie, odkładając tylko wyjazd na ostatnią chwilę.

We wtorek (13 b. m.) wyszły jeszcze wszystkie pisma. Od środy »Dziennik Wileński« i miejscowa »Rzeczpospolita« przestały wychodzić.

Co się w tej chwili dzieje z Wilnem, trudno sprawdzić. Podobno bolszewicy wkroczyli do Wilna we środę o godzinie 2 po południu i w związku z tem rozpoczęły się walki na ulicach. Czy jednak tak było, trudno sprawdzić. Tak przynajmniej opowiadają te osoby, które, jak twierdzą, opuściły Wilno w chwili tych walk (oczywiście już o odjeździe koleją nie było mowy). W każdym razie wieczorem we środę jeszcze Grodno porozumiewało się z Wilnem telefonem.

W każdym razie trzeba stwierdzić, że ewakuacja Wilna odbyła się w zupełnym porządku. Naturalnie nie brakło gorączkowego nastroju, ale wywieziono wszystko, co miano wywieść: na dworcu nie zostało absolutnie ani jednego wagonu.

———

Natomiast o ewakuacji **Mińska** otrzymała »Gazeta Warszawska« bardzo niekorzystne wiadomości. Wśród ogólnego popłochu jedne pociągi wyjeżdżały próżne, do innych nie można się było dostać. Wielka liczba ludności zostać musiała w mieście, zdana na łaskę losu. Pozostał w mieście ks. biskup Łoziński, świadomy pozostania tam, gdzie jego owczarnia.

W obronie Ojczyzny.

Kraków, 18 lipca.

Oficjalna wiadomość o zajęciu Wilna przez bolszewików odezwie się bolesnem echem w całej Polsce. To miasto, sercu polskiemu tak drogie, dostało się w ręce hordy nawpół zdziczałych wojsk, które rozpoczną w nim »gospodarkę«. Wedle propozycyj Lloyda Georga, przy zawieszeniu broni miasto Wilno przejśćby miało pod okupację Litwy. Są to przesłanki dla nas bardzo niekorzystne, które do tem żywszej akcji obronnej pobudzić nas powinny.

Upadek Wilna i niesłychanie ciężkie warunki rozejmu, dyktowane nam właściwie przez Anglję, nie powinny nas jednak nastrajać na nutę bezgranicznego pesymizmu. Wszystko jest jeszcze do uratowania, jeżeli tylko wykrzeszemy z łona narodu siłę, zdolną do czynu. Nie czas na dysertacje i załamywanie rąk; teraz jest chwila czynu.

Nie w takich warunkach walczyła Polska o swoją niepodległość, aż się jej wreszcie do-

Wybór pism Kopernika

(Ciąg dalszy).

Wiadomo powszechnie, że zdaniem uczonych niemieckich, Kopernik był Niemcem, a Prusacy uważają go nawet za Prusaka! Jako takiemu wystawili mu nawet w roku 1909 wcale ładny pomnik w Toruniu, a na odsłonięcie tego pomnika miał nawet przyjechać osobiście cesarz Wilhelm, jako król pruski. Nie przyjechał jednak, albowiem na krótko przedtem ogłosił w lwowskim »Lamusie« prof. Birkenmajer nieznany list własnoręczny Kopernika do króla Zygmunta I., odnaleziony przezeń w roku 1908 w sztokholmskiem archiwum państwowem, list, pisany imieniem kapituły warmińskiej, a dowodzący, iż po polsku czujący Kopernik myślał o Prusakach, podówczas Krzyżakach, to samo zupełnie, co my dziś o nich w stosunku do nas myślimy. Oto parę ustępów z tego nieocenionego listu, dowodzących, iż Kopernik nie grzeszył prusofilstwem, a o poddanych kurfirsta brandenburskiego, Alberta (tego samego, co na **Hołdzie pruskim** Matejki składa hołd Zygmuntowi I. na Rynku krakowskim) nie trzymał bardzo pochlebnie:

»Nie jest tajnem, jakich obelg doznajemy już przez pełnych lat siedm ze strony zbrodniczych i bezczelnych ludzi, przez to, że zarówno my, jak i nasi poddani, nękani jesteśmy ogniem i mieczem, napadami i rozbojami, od coraz to wzrastającej liczby wrogów: że dalej sami jesteśmy, jakby uprowadzani w niewolę, tak, iż nawet godziny bezpiecznie nie mieszkamy w domach naszych, które, leżąc wśród otwartego pola, wystawione są na łaskę i niełaskę zbrodniarzy, a nawet przybytek Boży i świętości ledwo od zbezczeszczenia chronimy«.

Okazuje się z tego, iż tych samych metod, których w tej chwili trzyma się rząd pruski na terenach plebiscytowych na Śląsku i w ziemi Mazurów, trzymali się jego krzyżowi poprzednicy z XVI. wieku. Ludzie się zmienili, system pozostał ten sam, czy to za rządów Fryderyka Wielkiego, czy teraz za republikańskich rządów Eberta. »Jest to bowiem powszechnie wiadomem — skarży się w dalszym ciągu Kopernik królowi — gdzie się owi rozbójnicy dotychczas wylęgali, gdzie się na nas zbroją, dokąd się ze zdobyczą chronią. Myśmy to dotychczas znosili w cierpliwości, ponieważ poświęciwszy się stanowi duchownemu, mniej mamy doświadczenia w rzemiośle wojennem.

»Jednak ponieważ na walnym Sejmie w Elblągu świeżo zapadła była uchwała, że wszyscy mają chwycić za oręż przeciwko tej pladze, ażeby ją wyplenić, i ponieważ rozumieliśmy, że jest to także postanowione edyktem Waszej Królewskiej Mości, nie uchyliliśmy się od obowiązku, lecz owszem pierwsi staliśmy się mścicielami tak wielkich zbrodni. Albowiem, gdy na początku tego miesiąca na naszej ziemi ośmiu rozbójników napadło na publicznej drodze pewnego poddanego Waszej Królewskiej Mości, obywatela miasta Elbląga, i odciąwszy mu obiedwie ręce, obrabowali go ze wszelkiej majętności: burgrabia nasz, zebrawszy wkrótce małą garstkę naszych poddanych, wkroczył bezustannym marszem prawie sześć mil w głąb terytorjów Zakonu za śladami owych okrutnych rozbójników, napadł na nich, wpierw, niżby się po domach rozprószyli, zajętych podziałem łupu w pewnym bagnistym lesie; schwytawszy zaś jednego z nich, szlachcica, rodem z Marchji (inni ucieczką się ratowali), odwiózł go z powrotem do domu wraz z całą zdobyczą, oraz z końmi i z uzbrojeniem samych rozbójników, wpierw uprosiwszy i uzyskawszy pozwolenie owego rycerza, któremu podlega owa okolica, jakkolwiek pozwolenie w tym razie nie było potrzebne.

»Lecz teraz już nietylko ów rycerz użala się, że doznał krzywdy, lecz i komtur w Baldze, a nawet sam dostojny w. mistrz, niedość, że żąda, lecz także usilnie się stara, ażeby owego schwytanego rozbójnika z całą uprowadzoną zdobyczą powrócić do Balgi... Z tego powodu rabusie już zuchwalej, niż przedtem, podnoszą przeciwko nam głowy i, jak przedtem zagrażali miastom, teraz wszyscy przeciwko nam się zwróciwszy, wszelaką prowokacją, różnemi obelgami i częstemi pogróżkami nas napastują...«

Czytając to sprawozdanie, ma się zupełnie wrażenie, jakby się czytało którą z dzisiejszych korespondencyj z pruskich terenów plebiscytowych o gwałtach, nadużyciach i prowokacjach tamtejszej »Sicherheitswehr'y« lub »Grenzschutz'u«. Czeskie bojówki na Śląsku Cieszyńskim także przychodzą na myśl...

Że historja, wbrew twierdzeniu różnych historyków, lubi się powtarzać, dowodzi tego także list Kopernika do Kapituły Warmińskiej, list, z którego wynika, iż, jak dziś, tak i wtedy Krzyżactwo zawsze trzymało z Moskwą przeciwko Polsce i przewrotnie pierwszą przeciwko drugiej podburzało. Kopernik choć zapatrzony w gwiazdy, doskonale sobie z tego zdawał sprawę, jak dowodzi jego wspomniany list z 28 października 1518 roku z Melzaku.

»Najprzewielebniejszy Pan (biskup) polecił mi przestrzedz Wasze Wielebności co do odpowiedzi panu W. Mistrzowi (Krzyżaków), jeżeliby listy nie były jeszcze wysłane, ażeby w egzemplarzu, posłanym przez Jego Przewielebność, dodane zostało to zastrzeżenie, »ażeby święta sprawiedliwość nie była tamowaną«, dla tem pewniejszego zapobieżenia szyderczemu i przewrotnemu tłomaczeniu przez nich tego listu. Jego Przewielebność otrzymał również świeże wiadomości, że Moskwa z królem pokój zawarła, na jakich zaś warunkach to nastąpiło, spodziewa się biskup lada chwila dowiedzieć. Tak więc cała dufność naszych sąsiadów (Krzyżaków) już runęła«.

Podobnie i dziś jest wojna nasza z Moskwą bardzo Prusakom na rękę i dlatego tak ją skwapliwie, pomagając bolszewikom, podsycają.

Niemniej ciekawe i dla polskiego sposobu myślenia Kopernika charakterystyczne są i inne jego listy, jak n. p. listy do biskupa Dantyszka, sławnego poety, lub list do Wapowskiego, w którym między innemi tak się wyraża o krytyce: »Badacze powinni być wdzięczni nietylko tym, którzy utwory ich wychwalają, ale także i tym, którzy błędy wytykają, ponieważ w ten sposób przysługują się chcącym prawdę wyśledzić. Poza tem nie wiele bywa użyteczną krytyka, lecz owszem bezowocną, ponieważ zarozumialcy wolą raczej przyganiać, aniżeli tworzyć«.

Ale i zarozumialcy niewiele by mieli do zganienia, gdyby mieli osądzić rozprawę Kopernika o »Sposobie urządzenia monety«, wywołaną przewrotną akcją Zakonu Krzyżackiego, który dążąc wszystkiemi godziwemi i niegodziwemi środkami do osłabienia Polski (zupełnie tak samo, jak dziś w stosunku do marki polskiej) wycofywał systematycznie z obiegu dobrą monetę polską o pełnej wadze srebra, a przetopiwszy ją w swych mennicach i dodawaniem coraz to większej ilości lichego aljażu, tak podrobioną wypuszczał w zamian za prawdziwą, co oczywiście odbijało się niekorzystnie na interesach Warmji. To pobudziło Kopernika do zabrania głosu w tej sprawie (na sejmiku w Grudziądzu) z czego potem w r. 1528 powstał osobny memorjał, nadający się do rozważenia i dziś jeszcze w wolnej Polsce, gdy nasza marka dla różnych powodów coraz bardziej traci na wartości. »Lubo niezliczone upadku królestw, księstw i rzeczypospolitych możnaby naznaczyć przyczyny, to jednak, zdaniem Kopernika, obok niezgody, spodlenie monety bywa jedna z najgłówniejszych, bo nie naraz wprawdzie, gwałtownie, lecz zwolna i ukrytemi niejako drogami przyprawia państwa o upadek«.

(Dok. nast.) **Ferdynand Hoesick.**

czekała. Ale tem mniej pora na jej podkopanie.

Więc tem raźniej rozwinie się powzięta akcja ochotniczej służby wojskowej. »Wszyscy pod broń«, wszyscy w służbie dla ojczyzny — oto hasło dnia.

»Si vis pacem — para bellum« — mówili już starzy Rzymianie, naród, dla którego ani zwycięstwa, ani klęski nie były zjawiskiem niezwykłem. Więc gotójmy się do wojny — jeśli chcemy mieć godny naszego honoru pokój.

ODEZWA MIESZCZAŃSTWA KRAKOWSKIEGO.

Nadeszła chwila dla Ojczyzny bardzo poważna i krytyczna, każdy prawy Polak musi obecnie złożyć dowody swej wiary. Zbyt są jaskrawe czyny bolszewickich nam wrogów — widzimy co bolszewizm zrobił z Rosją, co było na Węgrzech. Prócz tego wrogo usposobione Czechy i Niemcy — gnębią braci naszych, ale najwyższym wrogiem tej biednej Ojczyzny jest niezgoda między nami, niechęć do pracy, strajki i paskarstwo. Nie wystarcza brać udział ze sztandarami cechów w procesjach i uroczystościach narodowych, nie wystarcza chlubić się Kościuszką, Kilińskim, Głowackim i innymi synami Ojczyzny, ale dzisiejsza chwila wymaga od krakowskiego mieszczaństwa czynów i czynu. Krakowskie mieszczaństwo, zapisane w dziejach historji, umiało dzielnie bronić baszt Krakowa, dzisiaj niech broni Ojczyzny.

Dorobiwszy się wielkich milionowych fortun podczas wojny musi złożyć święty obowiązek przyjść z pomocą Ojczyźnie. A więc do pracy obywatele! Gromadźcie się w swoich stowarzyszeniach i uchwalcie subskrypcję pożyczki polskiej, złóżcie pieniądze na żołnierza polskiego, złóżcie pieniądze na organizacje straży obywatelskiej, która będzie bronić waszego mienia, a najważniejsze — przestańcie szrajków, podwyższania artykułów spożywczych tj. chleba, mięsa, wędlin, jarzyn, owoców i wogóle towarów.

Niech kupiectwo krakowskie ślubuje przez pół roku pobierać od towarów powyższych jak najmniejszy procent. Niech kupiectwo chrześcijańskie nie gnębi ludność miasta przeważnie biedną, ale niech da przykład całej Polsce, że hasłem od chwili dzisiejszej jest: precz z paskarstwem, z bolszewizmem, precz z lenistwem i strajkami. Niech wszyscy dobrowolnie powiększą pracę swoją o dwie godziny dziennie, tak jak czynią to wrogowie nasi tj. Niemcy i Czesi, a będzie to umocnieniem dla innych.

Do uczciwej i zbornej pracy wzywa Ojczyzna mieszczaństwo krakowskie. Siła musi być w nas samych, wiarą, że nie chcemy zginąć musi być w sercach naszych.

Nietylko bronią zwalcza się wroga! Pokażmy wrogom naszym, że potrafimy działać solidarnie, a Bóg pobłogosławi nam i zwyciężymy.

Każdy dzień dzisiaj bezczynny, to kradzież narodowa — opatja, to łopatka własnego grobu!

BATERJA KRAKUSÓW.

Armja ochotnicza jen. J. Hallera tworzy baterję »Krakusów« w Krakowie. Byli artylerzyści wszystkich stopni, jeźdźcy i inni ochotnicy zgłaszają się w Uniwersytecie Jag., parter, sala Nr. 2, konni ochotnicy wprost w koszarach 6 pułku art. p. w Lobzowie. Także konie, siodła, [illegible] porucznika T. Dzieduszyckiego.

Hej, Krakusy! Któryż wie jak konami brać armaty, przy armacie ktoś wam sprostał? Przybywajcie!

FORMOWANIE LEGJI KOBIET W KRAKOWIE.

Batalion ochotniczy Legji kobiet w Krakowie ogłasza:

Kobiety-Polki! Odwieczny wróg zbliża się do granic Rzeczypospolitej. Naród cały skupia się dookoła Naczelnika państwa i naczelnego wodza, nawet staje, o który rozbić się musi fala barbarzyństwa. W okrzyknym wysiłku nie może brakować kobiety polskiej. Rycerskie tradycje Polek wskrzesić musicie! Nie wolno nam się odsunąć od współnego boju o wolność, o całość, o niepodległość. Każda kobieta, pełniąca służbę wartowniczą, to zasilenie frontu jednym żołnierzem.

Polki! Zapisujcie się do Legji ochotniczej kobiet! Praca w ochotniczej Legji kobiet, jest przeważnie wartownicza, ale również biuralistek, oświatowe i sanitarjuszek. Wszystkie bez wyjątku przechodzą ćwiczenia wojskowe, podlegają dyscyplinie wojskowej i są na prawach szeregowców jak w oddziałach męskich.

Warunki przyjęcia: 1) Metryka lub paszport z dokładną datą urodzenia (dzień, miesiąc, rok, narodowość). 2) Poświadczenie moralności z wyraźnem zaznaczeniem polecenia ochotniczki jako członka do ochotn. Legji kobiet od proboszcza danej parafji lub od prywatnych osób i stowarzyszeń, a wtedy z dwoma podpisami osób znanych w społeczeństwie lub zajmujących odpowiedzialne stanowisko w danej miejscowości; pieczęć stwierdzająca autentyczność podpisu wymagana. 3) Znajomość czytania i pisania, jeśli są, to i świadectwa. 4) Nieprzekroczony 40 rok życia, a ukończony 17, pełnoletnie muszą liczyć się od 21 roku życia. 5) Niepełnoletnie muszą się wykazać pozwoleniem rodziców lub opiekunów, mężatki (w każdym wieku) od męża, stwierdzonem pieczęcią administratora lub gminną. 6) Poświadczenie ostatniego miejsca zamieszkania w numerem domu i pieczątka. 7) Świadectwo zdrowia przez doktorkę na miejscu poboru tj. w Krakowie. 8) Świadectwo ostatniej pracy. 9) Zobowiązanie 6 miesięcznej służby wojskowej. 10) Koszyczek zamknięty z drobną ilością bielizny itp. przedmiotów codziennych.

Wskazanem jest, aby z prowincji zgłaszały się ochotniczki tylko zupełnie zdrowe, gdyż w razie niezdolności ich ponoszą wszelkie koszta powrotne. Na proby prowiantu nie odpowiada się.

Biuro werbunkowe ochotniczej Legji kobiet na zachodnią Małopolskę: Kraków, ul. Grodzka 65, koszary Legjonów, od godz. 9 do 13 i od 16 do 19.

Z KRAKOWSKIEGO KOMITETU O. P.

Sekcja pomocy dla żołnierzy i ochotników krakowskiego Komitetu Obrony Państwa komunikuje, iż w ostatnich dniach agendy akcji rozszerzono, powołując do życia dwa nowe wydziały. Organizacja sekcji przedstawia się następująco:

Wydział I. Oświatowy: Agendy: pogadanki, odczyty, czytelnie, bibljoteki, teatr żołnierski i kino, kierownik por. Teslar. Prezydjum, lokal i godziny urzędowania ogłoszone będą po ukonstytuowaniu się wydziału na specjalnem zebraniu dnia 19 lipca br. o godz. 7 w kasynie wojsk., na które wszystkie interesowane instytucje (po 2 deleg.) i osoby się zaprasza.

Wydział II. Czerwonego Krzyża: Agendy: Opieka po szpitalach i na dworcach, wysyłanie żołnierzy na front, utrzymywanie stacyj wypoczynkowych, szwalnie dla chorych, zakładanie po oddziałach łaźni, fryzjerni i pralni.

Specjalny pododdział Wydziału II. stanowi powstały z inicjatywy p. Zdzisławowstwa Tarnowskich dział opieki nad uzdrowieńcami. Pp. Tarnowscy ufundowali swym kosztem Dom ozdrowieńców w Dzikowie na 40 łóżek. Prócz Dzikowa powstaje też Dom ozdrowieńców w Szczawnicy.

Ziemianie, którzy zechcą zgłosić podobne ofiary, zgłoszą je na ręce przewodniczącej tego działu p. Zdzisławowej Tarnowskiej. Ze względów dyscyplinarnych i organizacyjno-wojskowych komunikuje się, iż władze wojskowe nie reflektują na mniejszą ilość pomieszczeń, niż minimalnie 30 miejsc.

Prezydjum: Pp. Wielopolska, Siekiewiczowa, Kallenbachowa, Rodakowska, Tarnowska i jen. Zapałowicz. B i u r o: Uniwersytet Jagielloński, sala Nr. 31 i 32 otwarte codziennie od godz. 11 do 1 i od 5 do 7.

Wydział III. Białego Krzyża: Agendy: Ogniska żołnierskie po garnizonach, świetlice po oddziałach, jadłodajnie, herbaciarnie i sklepy żołnierskie, matki chrzestne, warsztaty introligatorskie, bieliźniarskie, szewskie, trykotarskie i krawieckie. Opaski i odznaki ochotnicze. Zbiórka darów dla żołnierzy i ochotników w naturze: Prezydjum: Pp. Wodzinowski, Orłowska, Siedlecka, jen. [illegible], Małachowska, Sporówna i ppor. Lubaczewski. B i u r o: Uniwersytet Jagiell., sala Nr. 30 codziennie od godz. 11 do 1 i od 5 do 7.

Wydział IV. Gospodarczy dla rodzin pozostałych żołnierzy i ochotników zaopatruje je w artykuły żywności i pierwszej potrzeby. — Kierownik: p. Karol Haller. B i u r o: ul. Basztowa 3 od godz. 4 do 8 codziennie (już zorganizowane i funkcjonujące).

Wydział V. Opieki prawnej nad rodzinami żołnierzy i ochotników imieniem Izby adwokackiej prowadzi dr Kwieciński. Prezydjum: dr Słuski, p. Kruze. B i u r o: Plac Wszystkich Świętych, od godz. 4 do 7 codziennie.

Natomiast projektowany wydział finansowy zniesiono w skutek uchwały Komitetu wykonawczego, przy którym powstała kasa centralna wszystkich sekcyj pod przewodnictwem dra Dwernickiego.

Sekcja i jej wydziały, posiadając prawo kooptacji, zapraszają wszystkie interesowane analogiczne pracujące Instytucje, Stowarzyszenia i osoby chętne do pracy do natychmiastowego zgłoszenia współpracy do wyżej podanych biur wydziałów.

ZIEMIAŃSTWO MAŁOPOLSKIE W OBRONIE PAŃSTWA.

Cele mpowzięcia ostatecznych uchwał w sprawie udziału ziemiaństwa małopolskiego w organizacji obrony państwa i określenia ofiar na ten cel potrzebnych, odbyło się we czwartek dnia 15 bm. w sali Krak. Tow. Ubezp. wspólne posiedzenie Wydziału Zjednoczenia ziemian tudzież prezydjów jego Kół powiat. przy udziale 62 uczestników, pod przewodnictwem prezesa Zjednoczenia Adama Stadnickiego.

Na wniosek p. Zdzisława Tarnowskiego zebrani przyjęli przedewszystkiem »en bloc« wszystkie postanowienia, dotyczące udziału ziemiaństwa w obronie państwa, powzięte przez zgromadzenie Związków Ziemiańskich w Warszawie. Według tych postanowień, wszystkie organizacje ziemiańskie oddają się do dyspozycji Komitetu Obrony Narodowej i funkcjonują odtąd, jako jego organy, przy równoczesnem ograniczeniu wszystkich dotychczasowych swoich funkcyj specjalnych. Dyrektywy prezydjów Związków w zakresie świadczeń dla państwa są bezwzględnie obowiązujące, zarówno dla wszystkich członków, jak wogóle dla wszystkich ziemian. Wszyscy zdolni do służby w polu ziemianie, mają niezwłocznie wstąpić do wojska, o ile pozostanie ich na obecnych stanowiskach nie jest koniecznem ze względów natury publicznej.

Z kolei p. Antoni Potocki przedstawił wynik swojej konferencji z jen. broni Józefem Hallerem, co do najskuteczniejszego zużytkowania sił i zasobów ziemiańskich na cele obrony państwa. Jen. Haller zapowiedział wydanie odpowiednich dyspozycyj w najbliższym czasie. Na wniosek delegata warszawskiego Związku ziemian p. Godlewskiego, uchwalono projekt hipotecznej subskrypcji Pożyczki Odrodzenia, opracowanej przez Radę Naczelną organizacyj ziemiańskich w Warszawie, a przez specjalną komisję dostosowany do stosunków małopolskich. Projekt ten zasadza się na tem, że subskrybujący składa w starostwie skrypt dłużny oraz notarjalną deklarację na ewikcję hipoteczną dla subskrybowanej przez siebie sumy, w zamian za co otrzymuje potwierdzenie subskrypcji. Przy panującym obecnie wielkim braku gotówki, taki sposób subskrypcji jest jedynie skuteczny.

Na popołudniowem posiedzeniu, oprócz pożyczki i wszelkich ofiar w naturze, uchwalono nadto opodatkować się w stosunku do posiadanej ziemi specjalnie na cel obrony państwa. Podatek ten ma być ściągnięty najdalej do 1 sierpnia br. W dalszych obradach wzięli udział ppułk. Iwanowski, szef sztabu D. O. G., tudzież ppułk. Markoli i por. Tetmajer, jako przedstawiciele organizacyj ochotniczych. Postanowiono zająć się bezzwłocznie rejestracją koni ziemiańskich, zdatnych do służby wojskowej, tak aby dostawa ich mogła zacząć się już 26 bm. W okręgu D. O. G. krakowskiego każdy ziemianin ma oddać 5 proc. swoich koni na poczet późniejszych rekwizycyj. W okręgu D. O. G. lwowskiego stosunek ten wynosi po trzy konie z każdych 200 morgów. Wskutek telegramu lwowskiego Zjednoczenia ziemian wdrożono akcję, celem rozmieszczenia ewakuowanych rodzin ziemiańskich ze wschodu wraz z inwentarzem.

Wszystkie powyższe uchwały, powzięte wśród najgorętszego zapału, dowodzą, że ziemiaństwo w pełnem zrozumieniu ciążących na niem wobec Ojczyzny obowiązków, gotowe jest ponieść wszystkie ofiary mienia i krwi dla zabezpieczenia całości i przyszłości państwa naszego.

ODEZWA ZJEDNOCZENIA.

Rada Naczelna »Zjednoczenia Polaków wyznania Mojżeszowego wszystkich ziem polskich« w Warszawie ogłasza następującą odezwę do współwyznawców:

Obywatele i Obywatelki! Rada Naczelna »Zjednoczenia« wzywa was, abyście z waszymi braćmi — współwyznawcami stanęli ramię przy ramieniu dla obrony wspólnej naszej Matki-Ojczyzny. W czyjem sercu płonie święty ogień czystej ku niej miłości, niechaj śpieszy w szeregi obrońców. Potęgą jedności i zgody wewnętrznej uczynimy Polskę niezwyciężoną, wolną i szczęśliwą. Spełnijcie najpiękniejszy i najszczytniejszy obowiązek służenia jej krwią, mieniem i najwyższem poświęceniem sił waszych. Do czynów, do ofiar wzywamy was!

LIGA »ŻEGLUGI POLSKIEJ« — jak z Warszawy donoszą — na nadzwyczajnem zebraniu uchwaliła zaprzestać na czas militarnej potrzeby państwa realizację swoich celów bezpośrednich i poświęcić się całkowicie pracy na rzecz obrony państwa. — W tym celu Liga »Żeglugi Polskiej« oddaje się do rozporządzenia komitetu obrony państwa. Liga uchwaliła nadto:

Objąć z ogólnego programu komitetu obywatelskiego propagandy obrony państwa cele, związane z utworzeniem inspektoratu komunikacji rzecznej, do czego Liga »Żeglugi Polskiej« przez komendę armji ochotniczej już jest wezwana. Na zapoczątkowanie działalności Ligi »Żeglugi Polskiej« w sprawie propagandy obrony państwa asygnować marek 100 tysięcy. Oddziały Ligi »Żeglugi Polskiej« wezwać do akcji identycznej.

MNIKÓW, 11 lipca. (W sprawie pożyczki państwowej). Dnia 11 b. m. odbył się staraniem p. A. Munkaczy, kierownika szkoły, wiec powszechny z Mnikowa i okolicy w sprawie pożyczki państwowej. Po wyczerpującym referacie p. A. Tymczaka, utworzono komitet z 6 osób, który ma się zająć rozpowszechnieniem pożyczki w gminie.

W skład komitetu wchodzą gospodarze: P. Kamiński, Fr. Witanowski, J. Czech, W. Marrasiński, J. Nieniewski, J. Dziedzic, oraz z urzędu Piotr Kopeć, wójt i A. Munkaczy, kierowniczka szkoły.

Na wniosek p. Tymczaka uchwalono rezolucję, stwierdzającą gotowość ludu niesienia dalszych ofiar dla obrony granic ojczyzny. Postanowiono również ostro zwalczać złowrogą agitację przeciw powołaniom wojskowym, jako też piętnować dezercję i niedostatecznie usprawiedliwione reklamacje, jako najwięcej szkodzące państwu.

»SOKÓŁ« W SZCZAKOWEJ podjął inicjatywę objęcia przez swoich członków służby wartowniczej w całym garnizonie, by zastąpić żołnierzy, ruszających na front. Dnia 11 b. m. urządził »Sokół« festyn, który dał 15.000 marek dochodu, przeznaczonego na pożyczkę »Odrodzenia«.

JAROSŁAW, 16 lipca. (Komitet organizacyj żydowskich). Apel Naczelnika państwa odbił się żywem echem w sercach całej ludności żydowskiej. Całe społeczeństwo żydowskie ożywia jedna myśl, że wszyscy wziąć muszą czynny udział w akcji obrony zagrożonego państwa. Inicjatywę i kierownictwo lokalne wszelkich akcyj, związanych z potrzebami chwili obecnej, ujął w swe ręce komitet wykonawczy zjednoczonych organizacyj i towarzystw żydowskich w Jarosławiu. Wydano apel do ludności żydowskiej, nawołujący w podniosłych słowach do wstępowania w szeregi armji, pełnienia służby w kraju, pielęgnowania chorego i rannego żołnierza, subskrybowania pożyczki Odrodzenia i składania darów na rzecz wojska. Komitet rozwinął nadzwyczaj wydatną działalność, pracuje w permanencji, a dodatni skutek tej pracy jest już dzisiaj widoczny, gdyż subskrypcja pożyczki państwowej i dar dla wojska osiągnęły pokaźną wysokość.

CZĘSTOCHOWA, 15 lipca. (Uchwały nauczycielstwa). Ponieważ liczne grono nauczycielstwa z częstochowskich okręgów szkolnych: miejskiego i wiejskiego, rekrutujące się z różnych okolic Polski, rozjechało się do rodzin swoich i nie wie o powziętej uchwale na wiecu nauczycielskim w dniu 11 lipca b. r. w Częstochowie, przeto przypominamy, że uchwała, powzięta na tym wiecu, opiewa: 1) Nauczyciele miasta Częstochowy i pow. częstochowskiego do lat 42 zgłoszą się natychmiast do służby frontowej, o ile do niej fizycznie będą się kwalifikować, powyżej 42 lat do służby pozafrontowej. Zgłoszenie to obowiązuje tak obecnych, jak i nieobecnych na wiecu pod grozą wydalenia z zawodu nauczycielskiego. Wszystkie nauczycielki poświęcą swój czas wakacyjny do jak najwięcej wytężonej pracy w organizacji Młodocianego Czerwonego Krzyża. Przytem nauczycielki wiejskie wracają natychmiast na wieś, aby przeciwdziałać agitacji antipaństwowej. Po wakacjach, o ile możności, zajmować one będą na wsi stanowiska, opuszczone przez kolegów, którzy poszli do służby frontowej.

KRONIKA.

Kraków, 18 lipca.

KRAKOWSKI KOMITET OBRONY PAŃSTWA ogłasza: Osoby, które pragną jako ochotnicy wstąpić do służby wojskowej, a które nie zostały zgłoszone przez żadną instytucję, mają zgłosić się najpóźniej do dnia 28 bm. do sekcji I organizacyjno-zaciągowej Komitetu obrony państwa (Syndykat rolniczy, plac Szczepański 6, II p.) z podaniem imienia i nazwiska, wieku, miejsca zamieszkania i zatrudnienia, celem sklasyfikowania ich, czy względnie do jakiej służby się nadają.

WSZYSCY NIE OBJĘCI OBECNEMI POWOŁANIAMI i zgłaszający się do powiatowej Komendy Uzupełnień przy ul. Siemiradzkiego po polskie dokumenta wojskowe winni przynieść ze sobą: a) zaświadczenie policji o 6-miesięcznym pobycie w Krakowie, b) fotografję, c) dokument austrjacki, stwierdzający ich stosunek do wojska. Dokumenta wystawia kancelarja Nr. 36, I p. Ci, którzy nie mają dokumentów austrjackich mają się zgłosić, celem stwierdzenia ich stosunku do wojska do kadry likwidacyjnej b. wojsk austrjackich przy 20 p.p. (Krowodrza) lub do magistratu m. Krakowa, wydział Va.

KOMISARZEM WERBUNKOWYM na powiat krakowski został Włodzimierz Tetmajer.

OBOWIĄZEK SKŁADANIA DEKLARACYJ co do przedmiotów, niezbędnych dla zaopatrzenia armji, objętych prawomocnemi ustawami, ogłasza magistrat krakowski. Szczegóły przeglądać i deklaracje składać należy w biurze wojskowem magistratu (Va) w dniach 19, 20 i 21 lipca w oficynie na II piętrze między 9 a 1 po południu.

OLBRZYMIE ZAPOTRZEBOWANIE MATERJAŁÓW TECHNICZNYCH wobec wzrastającej w siły armji ochotniczej każe znów zwrócić się do ofiarności publicznej, która tak wspaniałe dała wyniki w zainicjowanej zbiórce broni. Społeczeństwo, które tak wydatnie troszczy się o uzbrojenie i wyekwipowanie żołnierza, nie zapomni o tem, że materjały techniczne przeważnie stanowią pomoc w wytrzymywaniu i odpieraniu naporu wroga. Dowództwo okręgu jeneralnego zwraca się tedy z gorącym apelem do ofiarności publicznej o składanie narzędzi saperskich (łopaty, oskardy, siekiery, piły, topory, świdry, pilniki, dłuta, obcęgi, nożyce do przecinania drutów, klamry ciesielskie, liny itp.) oraz drutu kolczastego. Przedmioty te przyjmuje: w Krakowie: okręgowy Zarząd składów inż. zaopatr. ul. Kamienna 43, w miastach z załogą wojskową; dowództwo placu (załogi) w miastach bez załogi: posterunek policji państwowej lub naczelnik gminy.

AKCJA CZERWONEGO I BIAŁEGO KRZYŻA W KRAKOWIE. Równocześnie z akcją, zdążającą do zorganizowania szeregów ochotniczych, rozpoczął i krakowski Czerwony i Biały Krzyż zabiegliwą pracę. W celu niesienia żołnierzowi jak najbardziej wydatnej pomocy rozpoczęto werbunek jak największej ilości sił. Pracę podzielono w pięciu sekcjach. Sekcja szpitalna ma zadanie odwiedzanie rannych żołnierzy, zorganizować referat oświatowy, kursy analfabetów, odczyty, bibljoteki, organizowanie stacyj wypoczynkowych, opieki nad żołnierzami na kolei; sekcja pielęgniarska zajmuje się tworzeniem kolumn, pociągów sanitarnych i czołówek stacyj posiłkowych, utrzymuje stałe dyżury na stacjach kolejowych, zajmuje się pożegnaniami żołnierzy, odchodzących na front i zbiórkami herbaty, kawy, papierosów, kart pocztowych. Istnieje wreszcie sekcja propagandy i finansów, tudzież szwalni. Dotychczas zgłosiło się razem z akademicką egzekutywą przeszło 1000 pań. Otwarto już też stację zborną dla rannych żołnierzy, stację opieki sanitarnej, tudzież stację posiłkową na kolejach. Zgłoszenia chętnych do pracy przyjmuje się na Uniwersytecie w sali 31—33.

WARSZTATY DLA ŻOŁNIERZY-OCHOTNIKÓW. Wydział gospodarczy wzywa wszystkie osoby chętne do pracy w dziale bieliźniarskim, krawieckim, trykotarskim, szewskim i introligatorskim, ażeby zgłaszały się codziennie między godz. 10 a 12 w biurze Ligi pomocy przemysłowej (ul. Grodzka 17) celem otrzymania informacji. Praca ta ma na celu uruchomienie warsztatów dla żołnierza-ochotnika i jego rodziny. Zajęcie będzie całodzienne lub półdniowe. Wobec tak poważnego celu nie wątpi wydział, że powyższe wezwanie nie pozostanie bez echa. Wydział gospodarczy zawiadamia, iż reprezentanci cechu piekarzy obu wyznań ofiarowali wydziałowi gospodarczemu bezinteresowny wypiek chleba i bułek.

WOJSKO NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA. Wkładki na pożyczkę Odrodzenia rozłożyło D. O. G. oficerom i żołnierzom podległych sobie oddziałów na 6 rat. Dnia 1 lipca wpłynęło 1,100.000 mk., czyli cała kwota, złożona na pożyczkę Odrodzenia (według stanu oficerów i żołnierzy z dnia 1 lipca br.) wyniesie 6,600.000 marek.

URZĘDNICY I PRACOWNICY KRAKOWSKIEJ SPÓŁKI TRAMWAJOWEJ wraz z dyr. Ferd. Fischerem subskrybowali 793.000 mk. na pożyczkę państwową, płatną w sześciu ratach miesięcznych.

DAR ARCYKS. STEFANA. Dowódca wojsk samochodowych w Krakowie komunikuje nam: Mam zaszczyt donieść, iż przy onegdajszej rekwizycji samochodów nadesłał na moje ręce arcyksiążę Karol Stefan Habsburg z Żywca samochód osobowy, wartości około 1 miljona marek, jako dar dla bohaterskiej armji polskiej.

ARESZTOWANIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO W KRAKOWIE. Onegdaj policja aresztowała szpiega niemieckiego H. Amendę, b. urzędnika policji kryminalnej w Lipsku, który dotychczas działał na terenie plebiscytowym Górnego Śląska, a obecnie przyjechał do Krakowa w poufnych sprawach niemieckiego sztabu. Amendego odstawiono do Warszawy, gdzie zostanie przeciwko niemu przeprowadzone dochodzenie o szpiegostwo.

POD ZARZUTEM AGITACJI ANTYPAŃSTWOWEJ i za rozszerzanie niepokojących wiadomości policja aresztowała jakiegoś obcego, który podał się za Edw. Trojenta, lat 60, pochodzącego rzekomo z Grodna.

SPRZEDAŻ NA LIPIEC 1920 R. MATERJAŁÓW TYTONIOWYCH w składowej trafice W. Bujańskiego odbywać się będzie od godziny 9—12 przed południem i od 3—6 po południu we wszystkie dni poniżej podane, a mianowicie: grupa A otrzyma na asygnaty pojedyncze, imienne, na ulicy Brackiej 6, tylko od godz. 9 do 1 przed południem od poniedziałku 19 lipca do soboty 24 lipca; grupa B otrzyma na karty chlebowe na linji A-B 39: na karty chlebowe dla dzielnic I, II, III, XII i XIII w porządku alfabetycznym, od poniedziałku 19 lipca do piątku 23 lipca. — Dzielnice I, II, III, XII, XIII zostały przydzielone do trafiki W. Bujańskiego, Rynek główny, linja A-B; dzielnice IV, V, XIV zostały przydzielone do trafiki Braci Hildów, ul. Karmelicka 13; dzielnica VII i VIII do trafiki Kranza, Kaźmierz; dzielnica XXII do trafiki Lichtiga, Podgórze; dzielnice XV i XVI do trafiki Ogorzałego, ul. Szczepańska; dzielnice VI, XIX, XX do trafiki Brachfelda, ul. Dietlowska 90; dzielnica IX do trafiki Pauliny Menschek, Podgórze; dzielnice X i XI do trafiki Jabłońskiego, Dębniki, Rynek, dzielnica XVII do trafiki Magdaleny Cudkowej, ul. Mazowiecka 69; dzielnica XXI do trafiki Liebermanna, Podgórze-Płaszów; dzielnica XVIII do trafiki Jordanowa, kiosk przy kolei. Asygnaty, niezrealizowane w oznaczonych dniach i w ramach liter alfabetu, przepadają według zarządzenia dyrekcji skarbu na dobro kart chlebowych. Karty chlebowe, niepokryte według alfabetu, będą położone na pierwszem miejscu przy najbliższym poborze. Asygnaty, które zostały doręczone w ciągu bieżącej sprzedaży, będą zrealizowane dopiero przy następnej sprzedaży. Na asygnaty zbiorowe grupa A i imienne, grupa B wydaje się tylko połowę racji na asygnatach wymienionej, aż do najbliższego zarządzenia władz skarbowych.

CENA SPIRYTUSU DENATUROWANEGO. Magistrat podaje do wiadomości, że cena spirytusu denaturowanego dla gospodarstw domowych wynosi w hurtownej sprzedaży loco rafinerja 60 mk. za 1 litr, w detalicznej zaś sprzedaży 68 mk. za 1 litr zwykły o zawartości 85·5%.

PROFESOR MEDYCYNY WEWN. W UNIW. JAGIELL. Prof. dr Witold O r ł o w s k i, zaproszony przez wydział lekarski krakowski na katedrę medycyny wewnętrznej, opróżnioną przez przejście na emeryturę prof. dra Jaworskiego, przybył do Krakowa, przedostawszy się wśród wielu przygód z Kazania przez Syberję a potem Japonję na statku „Jarosław" do kraju. Prof. Orłowski urodził się w roku 1874 w Mińszczyźnie, gimnazjum ukończył w Wilnie, studja lekarskie w Petersburgu. W roku 1903 został mianowany docentem Akademji wojskowo-lekarskiej tamże. W roku 1907 został zamianowany dyrektorem kliniki propedeutycznej chorób wewnętrznych w Kazaniu, a w roku 1913 tamże dyrektorem głównej kliniki terapeutycznej chorób wewnętrznych. W czasie pobytu w Petersburgu wyjeżdżał wielokrotnie na studja zagraniczne. Prof. Orłowski ogłosił drukiem około 100 rozpraw naukowych po polsku, po niemiecku i po rosyjsku, i zdobył sobie głośne imię w nauce, a w czasie pobytu w Kazaniu wielkie wzięcie, jako profesor i jako lekarz. W Kazaniu brał żywy udział w życiu kolonji polskiej, a w czasie wojny był gorącym opiekunem Polaków, którzy dostali się do Kazania jako uchodźcy i jeńcy. Z Kazania musiał uchodzić przed bolszewikami. W najcięższych warunkach pieszo z polską formacją wojskową, dostał się do Tomska, a później do Irkucka, skąd zdołał się wydostać dopiero po szeregu miesięcy. Na statku „Jarosław" oprócz działalności lekarskiej rozwijał żywą pracę oświatową, jak o tem niedawno donosiły dzienniki. W profesorze Orłowskim zyskuje uniwersytet Jagielloński nadzwyczaj cenną siłę na jednej z najważniejszych katedr wydziału lekarskiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę wieczór 18 lipca br zamiast zapowiedzianej komedjoopery „Krakowiacy i górale", z powodu nagłej choroby p. Tarnawskiego, daną będzie stałem cieszącą się powodzeniem operetka Steina i Jenbacha „Księżniczka czardasza".

Z TEATRU „BAGATELA". Pożegnalne dwa występy Ireny Solskiej odbędą się dzisiaj w „Bagateli" o godzinie 4 po południu i o 8 wieczorem. Powtórzony będzie po raz ostatni „Oficer gwardji" Molnara, który w poniedziałek ustąpi miejsca premjerze „Paryżanki" Henryka Becque'a. Wykonawczynią roli głównej w tej komedji francuskiej będzie p. Marja Przybyłko-Potocka, dawna ulubienica Krakowa, a dzisiaj heroina warszawskiego teatru Polskiego. Partnerami jej będą pp. Wojciech Brydziński, St. Bryliński oraz p. Stanisławski.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Gościnne występy Heleny Miłowskiej i F. Kuligowskiego spotkały się z nadzwyczaj gorącem przyjęciem w Krakowie. W niedzielę wieczór wystąpią goście w „Manewrach jesiennych". W poniedziałek po raz 57 w tym sezonie „Cnotliwa Zuzanna" z H. Miłowską i F. Kuligowskim. We wtorek na szósty występ odegranym będzie „Nietoperz".

Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTÓW. Dnia 19 lipca, tj. w poniedziałek odbędzie się o godzinie 7 wieczór zebranie członków i wydziału klubu. Członkowie, którzy mają książki wypożyczone, zechcą je przynieść.

POGRZEB SIERŻANTA MISJI AMERYKAŃSKIEJ W KRAKOWIE. Wczoraj odbyło się o godz. 11 rano z kaplicy szpitala okręgowego W. P. wyprowadzenie zwłok sierżanta armji amerykańskiej, Smitha Grunstaffa z tyfusowej misji amerykańskiej, który zginął przy eksplozji kotła desynfekcyjnego. Orszak pogrzebowy otwierał pluton wojsk polskich, za którym postępowała muzyka. Karawan był ubrany kwiatami, trumna nakryta sztandarem gwiaździstym. Za karawanem postępowali koledzy zmarłego, reprezentacja wojsk polskich i publiczność. Zwłoki zostały odprowadzone na dworzec kolejowy, skąd przez Warszawę zostaną odesłane do Ameryki.

W SPRAWIE WCZORAJSZEJ NOTATKI naszej pt. „Nieszczęśliwy wypadek córki Sienkiewicza", otrzymujemy następującą informację: Wypadkowi uległa panna Józefa Sienkiewiczówna, siostrzenica śp. Sienkiewicza. Córka śp. Sienkiewicza, p. Jadwiga Sienkiewiczówna jest zdrowa i pracuje na Śląsku w sprawach plebiscytowych.

WYROK NA MROCZKA. Wczoraj rano przeprowadzono ponowną rozprawę w sądzie wojskowym przy ul. Montelupich, przeciwko podchor. Stefanowi Mroczkowi, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego morderstwa rabunkowego, dokonanego w Krakowie na kapitanie B. Rozprawie przewodniczył major dr Giziński, oskarżał prok. Jeszt, bronił adw. dr Ostrowski. Przy pierwszej rozprawie Mroczek został skazany na karę śmierci, sąd najwyższy jednak wyrok unieważnił i polecił przeprowadzenie rozprawy ponownej. Wczoraj odbyła się ponowna rozprawa, na której Mroczka skazano na 15 lat ciężkiego więzienia.

PRZYGODA KRAMIKU Z OWOCAMI. Wczoraj niejaki Walenty Szpyrka, ślusarz z zawodu, lat 27, wracając do domu podchmielony i chcąc się pokrzepić owocami, zbliżył się do kramu St. Dąbrowskiego przy ul. Karmelickiej, aby kupić sobie owoców. Ponieważ te wydawały mu się zbyt drogie, wszczął awanturę, w czasie której wywrócił cały kram. Liczni przechodnie wyzbierali skwapliwie rozsypane owoce, — dzięki niefortunnemu Szpyrce, którego jednak za to zamknięto w areszcie.

Z kraju i ze świata.

OBRÓT PIENIĘŻNY NA POCZTACH POLOWYCH. Z Warszawy donoszą: W związku z podjęciem obrotu pieniężnego przekazami pocztowemi od i do armji w polu, przyjmuje się od dnia 1 sierpnia 1920 r. wzajemny obrót pieniężny prywatnych listów wartościowych od armji w polu do kraju i z kraju do armji w polu. Dopuszczalne są zatem do dalszego obrotu przy pocztach polowych a) prywatne listy pieniężne od armji w polu do wysokości 2000 mk. deklarowanej wartości za opłatą według obowiązującej taryfy, b) urzędowe listy pieniężne nadane przez dowództwa i zakłady wojskowe w polu adresowane do urzędów i władz wojskowych, cywilnych lub do osób prywatnych w kraju i nacdwrót od władzy i urzędów wojskowych.

Z KLUBU SPRAWOZDAWCÓW SEJMOWYCH. Na zgromadzeniu klubu sprawozdawców sejmowych w Warszawie po udzieleniu absolutorjum dotychczasowemu wydziałowi i po załatwieniu spraw bieżących dokonano wyboru do zarządu. Wybrani zostali pp.: Władysław Bazylewski, prezes, Jan Czarnowski, wiceprezes, Tadeusz Gasztowski, sekretarz, Jerzy Plewiński, Jerzy Nowakowski, Zygmunt Sachnowski, Florjan Sokołowski. Jako członków do komisji rewizyjnej wybrano: Jana Chełmirskiego, Jana Dzierzbińskiego, Hieronima Wierzyńskiego, na członków sądu koleżeńskiego: pp. Kazimierza Ehrenberga, Natana Szczenika i Wolkowskiego.

NOWA GAZETA ROSYJSKA zaczęła wychodzić w Warszawie pt. „Swoboda". W gazecie przyjmują udział: pp. Mereżkowski, Sawinkow, Filozofow, Rodiczew i Hippius. Podpisuje gazetę jako oficjalny redaktor wydawca p. Złobin. Technicznym redaktorem jest były redaktor-wydawca „Mińskiego Kurjera" p. B. Olgiński (Junosza-Gzowski). Dziennik ten stoi na gruncie porozumienia polsko-rosyjskiego.

UFNOŚĆ WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI W SYTUACJĘ WOJENNĄ. Jak się dowiadujemy, z powodu znacznego polepszenia się sytuacji na froncie południowym, we wschodniej Małopolsce nastąpiło uspokojenie. Wielu uchodźców, którzy opuścili miejsce swego pobytu, wraca z powrotem.

Z KRONIKI SPORTOWEJ LWOWA. Rozegrane zawody wszechpolskie lekkoatletyczne przyniosły dwa mistrzostwa: w biegu 800 metrów i w rzucie dyskiem. Pierwsze odniósł Wacław Kuchar (Pogoń) w 2 m. 4 i pół sek., drugie Szydłowski (Pogoń) rzutem na 37 metrów 75 cm. Są to nowe rekordy polskie. Nadto osiągnął bieg 200 metrów Habicht (warszawska Polonia) w 24 i pół sek.; skok w zwyż z miejsca Sosniński (warszawska Polonia), skacząc na 126 cm., bieg 5000 metrów Wendrausz (Czarni) w 18 minutach 12 i pół sek., trójskok Sosniński (Polonia) 12 m. 68 cm. Match piłki nożnej Górny Śląsk—Lwów wygrał Lwów w stosunku 4:1.

FUTURYSTYCZNY WIECZÓR W ZAKOPANEM. W dniu 22 bm., tj. we czwartek odbędzie się w sali Sokoła w Zakopanem wieczór poetycki najmłodszych autorów polskich: Stan. Ign. Witkiewicza i Tytusa Czyżewskiego. Recytatorką jednoaktówki Witkiewicza pt. „Nowe wyzwolenie", będzie p. Irena Zawadzka, utwory zaś Czyżewskiego wygłosi znakomita interpretatorka poezji futurystycznej p. Zofja Ordyńska, artystka teatru im. Słowackiego w Krakowie. Recytacje poprzedzi wstęp teoretyczny o nowym teatrze. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Podhalańskiej — wieczorem zaś przy kasie.

ZNIESIENIE PRZYSTANKU KOLEJOWEGO. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ogłasza, że z dniem 15 bm. znosi się przystanek osobowy „Szalowa" na linji Stróże—Nowy Żagórz.

WYSTAWA FRANCUSKA W LONDYNIE. Attache handlowy ambasady francuskiej w Londynie przewodniczył we czwartek na inauguracji francuskiej wystawy handlowej w Anglji. Wystawa zawiera fabrykaty przeznaczone przed wojną dla Niemiec, między innemi przyrządy elektryczne, chirurgiczne, optyczne i laboratoryjne. Zdaniem poważnych znawców angielskich, przemysł francuski przewyższył pod tym względem przemysł niemiecki.

WYPRAWA LOTNIKA POULETA. Telegram Lugdunu donosi: Lotnik Poulet, który przybył do Batawji, odbędzie w Indjach Holenderskich kilka lotów popisowych. Poulet będzie w sierpniu kontynuował swój lot do Australji.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 18 bm. po poł.: „Carmen", wieczorem „Księżniczka czardasza".

Poniedziałek, 19 bm.: „Carmen".

Wtorek, 20 bm.: „Dzwony z Corneville".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 18 bm.: „Tajemniczy Dżems".

Poniedziałek, 19 bm.: „Szczęście małżeńskie".

Wtorek, 20 bm.: „Szczęście małżeńskie".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela, 18 bm. popoł.: „Oficer gwardji", wieczorem „Oficer gwardji".

Poniedziałek, 19 bm.: „Paryżanka".

Wtorek, 20 bm.: „Paryżanka".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Niedziela, 19 bm.: „Manewry jesienne".

Poniedziałek, 19 bm.: „Cnotliwa Zuzanna".

Wtorek, 20 bm.: „Nietoperz".

Z Sejmu *).

Na posiedzeniu Sejmu, odbytem w piątek 16 bm. weszło na porządek dzienny przedłożenie rządu w **sprawie pożyczki przymusowej.**

Referent pos. **Osiecki** wyjaśnia, że ustawa

*) Z powodu otrzymania sprawozdania z P. A. T. w spóźnionym terminie i trudności technicznych ostatniej chwili, sprawozdanie z tego posiedzenia zamieszczamy dzisiaj.

daje możność rządowi rozpisania **pożyczki przymusowej** na 15 miliardów marek. Ustawa zawiera tylko zasady. Natomiast samo rozłożenie pożyczki na lata pozostawia się rozporządzeniu wykonawczemu. Pożyczka ta będzie 3%. Na poczet może być policzona długoterminowa pożyczka z 1920, do pokrycia pociągnięte będą osoby prawne, trudniące się działalnością obliczoną na zysk, oraz osoby fizyczne, których majątek ruchomy lub nieruchomy wynosi więcej niż 100 tysięcy marek, lub których dochód roczny jest wyższy od 36 tysięcy. Pożyczka będzie nakładana progresywnie, począwszy od 2%, a skończywszy na 20% wartości majątku, oraz od 5% do 35% przy dochodach.

Ustawę **przyjęto w drugiem** i trzeciem czytaniu.

Następnie pos. Osiecki referował ustawę **o państwowej pożyczce premiowej**, którą **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do ustawy o podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych stemplowych opłatach na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austryackiego. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

BURZLIWA DYSKUSJA W SPRAWIE KONSTYTUCJI.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji **nad konstytucją** Rzeczpospolitej. Wywiązała się dyskusja nad wnioskiem pos. **Niedziałkowskiego,** który proponował **odesłać ustawę do komisji.** Pos. **Lutosławski** uważa, że wniosek posła Niedziałkowskiego nie da się uzasadnić. Mowca wypowiedział się przeciwko wnioskowi. Pos. **Stapiński** popiera wniosek pos. Niedziałkowskiego: Musimy stwierdzić przed ludem polskim i przed demokracją zachodu, że Polska jest państwem demokratycznem. Mowca prosi o odesłanie projektu konstytucji do komisji. Pos. **Dubanowicz** wyjaśnił, że komisja pracowała przez cały rok, by przygotować projekt konstytucji, który nie zawiera żadnych przywilejów, nie ma więc powodu odsyłania projektu do komisji.

Przystąpiono do głosowania. Za odesłaniem do komisji głosowało 146 posłów przeciwko 162. Wniosek upadł.

Ten wynik głosowania wywołał burzliwe demonstracje ze strony posłów socjalistycznych, którzy nie godzą się na instytucję **senatu,** zawartą w projekcie komisji konstytucyjnej. Z ław socjalistycznych posypały się zarzuty przeciw marszałkowi Sejmu, gdyż socjaliści zażądali unieważnienia głosowania z powodu obecności posła Dymowskiego. Gdy wniosek ten upadł, klub P. P. S., klub „Wyzwolenie", Nar. Partja Robotnicza, Stapińczycy i część Piastowców opuścili salę celem naradzenia się nad sytuacją.

Wzburzony marszałek Trąmpczyński wyszedł z Izby. Przewodniczy wicem. **Stychel.**

Pod koniec posiedzenia pos. Czapiński złożył imieniem P. P. S. następujące oświadczenie:

Związek P. P. S. stwierdza, że głosowanie Sejmu, który odrzucił wnioski socjalistyczne, żądające odesłania projektu konstytucji do komisji, **celem skasowania senatu** i wprowadzenia innych zmian w kierunku konsekwentnie demokratycznym, zapoczątkował wbrew woli większości narodu, ustrój, oparty na przywilejach, nierówności i niesprawiedliwości. Partje prawicowe Sejmu ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ujemne skutki, jakie to głosowanie pociągnie w nastroju mas ludowych w obecnej chwili krytycznej, w chwili, wymagającej największej solidarności narodowej. Partje prawicowe rozbijają tę solidarność żądaniem przywilejów. W chwili, gdy bolsz. agitacja prawi o Polsce, jako o kraju niewoli i szlachetczyzny, prawica sejmowa dostarcza materjału do tej agitacji. W momencie największego napięcia w narodzie, prawica stawia samolubne interesa uprzywilejowanych warstw powyżej interesów całego narodu. Ale są jeszcze w Polsce siły prawdziwej demokracji, chłopi i robotnicy. **Potrafią oni znaleść odpowiedź na głosowanie prawicy sejmowej,** bronić zagrożonej z zewnątrz Polski, potrafią skończyć z zamiarami odbudowania przywilejów, potrafią przetworzyć Polskę przywilejów, na Polskę ludową demokratyczną i sprawiedliwą. Związek PPS wzywa szerokie masy ludowe **do walki w obronie demokratycznej Polski".** (Oklaski na lewicy).

Pos **Głąbiński:** Ze względu na to, że deklaracja odczytana zwraca się do stronnictw Izby, które uzyskały większość przy głosowaniu, mam zaszczyt oświadczyć, że konstytucja, którą większość komisji zaproponowała Wysokiej Izbie, jest konstytucją **o wiele bardziej demokratyczną niż konstytucje zachodnich państw** Europy. Konstytucja ta niotylko nie zawiera żadnych przywilejów, ale zawiera wyraźne postanowienie, którego wiele innych konstytucyj nie posiada, że wszystkie przywileje klasowe i inne są zniesione, że nawet tytuły się znoszą. Konstytucja zatem nie zna **żadnych przywilejów.** (Na lewicy: Ale tworzy nowe). Przeciwnie, zmierza do tego, aby wszystkie szerokie warstwy ludowe były na równi traktowane z innemi warstwami. (Brawa na prawicy, wrzawa na lewicy).

Prosi o głos. pos. Rudziński. Wicemarszałek Stychel zapytuje Izbę, czy pragnie otwarcia dyskusji nad tym przedmiotem. Izba odmawia i na tem skończył się ten incydent.

PRAWA MAJĄTKOWE UNITÓW.

Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej w sprawie ustawy o przywrócenie **praw majątkowych Unitom.** W sprawie tej zabrał głos pos. **Czertwertyński,** wyjaśniając, że kto nabył skonfiskowaną unitom własność, na podstawie przywilejów, które rząd rosyjski dawał prawosławnym, może może być wyzuty sprawiedliwie z tego majątku za zwrotem sum, które na licytacji zapłacił. Tym, którzy nabyli ziemię z trzecich rąk, należy się pełne odszkodowanie, równające się przeciętnej cenie ziemi między rokiem 1914 a 1913. Osobny artykuł przywraca **prawa spadkowe,** tym dzieciom unitów, które wedle zarządzeń rosyjskich uważane były za nieślubne, ponieważ rodzice ich brali ślub tak zwany „krakowski".

Izba przyjęła ustawę **w drugiem i trzeciem czytaniu.**

UMOWY Z RZĄDEM AUSTRJACKIM.

Pos. Bardel referował sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy w przedmiocie umów, zawartych przez byłe władze austrjackie co do majątku państwowego i funduszu rewizyjnego na obszarze byłego zaboru austrjackiego. Ustawa dotyczy unieważnienia umów. Sprawa ta pozostawia się ministerstwom, do których resortu należą majątki, objęte umową. Ministerstwo może rozstrzygnąć, czy uznaje kontrakty za ważne, czy też nie. W tym wypadku wolno stronom żądać wynagrodzenia, ewentualnie udać się na drogę sądową.

Izba **przyjęła** ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

UCHWALONE USTAWY.

Sprawozdanie komisji prawniczej o ustawie, zmieniającej pewne artykuły **postępowania karnego w byłym zaborze austrjackim** referował pos. Ćwikowski, oświadczając, że zmiana taka jest potrzebna ze względu na obciążenie sędziów sprawami i wzrostem przestępstw. Ustawa zmniejsza ilość członków **senatów karnych z czterech na trzech,** upraszcza wygotowanie wyroków, umożliwia przeprowadzenie rozpraw i t. d..

Izba przyjmuje ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ustawę o **opłacie stemplowej od przedmiotów zbytku** referował pos. Adam, stwierdzając, że ministerstwo skarbu wniosło projekt ustawy, który komisja budżetowa szczegółowo przejrzała i aprobowała.

Ustawę **przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Sprawę **emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej** referował pos. Adam, wyjaśniając, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa była upoważniona do wydania ogółem znaków obiegowych za 16 miliardów marek. Wobec zwiększenia wydatków, przedewszystkiem na cele wojenne, ministerstwo skarbu wnosi o upoważnienie do wydania jeszcze w obecnym okresie budżetowym **dalszych znaków obiegowych na sumę maksymalną 10 miliardów marek.**

Pos. Bardel zgłosił następującą rezolucję:

„Sejm wzywa rząd, aby w miarę napływania zapisów na pożyczkę państwową, wycofywał z obiegu odpowiednią ilość banknotów.

Izba **przyjmuje ustawę** w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Głąbiński referował sprawę **opłat stemplowych od weksli.** Komisja przyjęła projekt rządu z pewnemi zmianami, że weksle „in blanco" mają opłacać stempel tak, jak weksle na 50.000 marek. Poza tem komisja proponuje rezolucję, aby w byłej dzielnicy rosyjskiej opłaty stemplowe były takie same, jak w reszcie państwa.

Ustawę **przyjęto w drugiem** i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją.

W dalszym ciągu poseł G ł ą b i ń s k i zdawał sprawę z ustawy **o opłatach stemplowych od ubezpieczeń.** Komisja wprowadziła jednolitą stopę podatkową od wszystkich działów ubezpieczeń, mianowicie 3 proc. od stawek i 1 proc. od wypłaconej sumy, ubezpieczonej. Poza tem zaproponowała komisja, aby państwo polskie żądało, aby pewna część rezerw ubezpieczonych była ulokowana w papierach państwowych. Druga rezolucja żąda **spopularyzowania idei ubezpieczenia.**

Pos. K r a j n a zgłasza rezolucję w senacie obniżenia stopy z 3 na 2 procent i z 1 na pół procent oraz żąda, aby towarzystwa asekuracyjne, nie mające siedziby w Polsce, opłacały o 100 procent **wyższą stopę,** niż instytucje krajowe.

Wiceminister skarbu R y b a r s k i stwierdza, że według poprawek posła Krajny dochód, jaki ma państwo obecnie z tego źródła, **jeszczeby się obniżył.** O ile chodzi o to, aby obce towarzystwa opłacały wyższą opłatę, to sprzeciwia się to traktatowi wersalskiemu, który postanawia, że kraje, które wejdą do Ligi narodów, nie mogą wprowadzać systemu różniczkowego pod względem fiskalnym.

W głosowaniu **odrzucono poprawkę posła Krajnę, poczem przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu,** oraz uchwalono rezolucje komisyjne.

Ustawę o **podatku od kapitałów i rent** przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Dodatek ten od przychodu od kapitału ma wynosić 10 proc.

Po krótkiem wyjaśnieniu posła Radziszewskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę **o podatku dochodowym,** odrzuciwszy wszystkie poprawki mniejszości.

Przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o **podwyższeniu podatku domowo-klasowego w byłym zaborze austrjackim.**

Następnie poseł Osiecki referował sprawozdanie o otworzeniu dla skarbu dalszego kredytu w kwocie **siedmiu miljardów** marek w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Ustawę tę przyjęto bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu.

PODATEK OD ZYSKÓW WOJENNYCH.

Przystąpiono do ustawy o ściągnięciu na obszarze byłego zaboru austrjackiego **podatku wojennego** za nadwyżki zysków towarzystw i osób poszczególnych z roku 1919.

Pos. G ł ą b i ń s k i wyjaśnia, iż uwzględniając spadek wartości naszych pieniędzy, komisja wprowadziła tę zmianę, że nie uważa się za zysk wojenny, jeżeli dochód nie zwiększył się ponad pięciokrotną wysokość dochodu przedwojennego. Ponadto komisja wnosi dwie rezolucje, z których jedna zmierza do tego, aby także w byłym **zaborze pruskim i rosyjskim** zastosowano ten sam współczynnik dewaluacji pieniądza. Druga rezolucja domaga się, aby podatek od zysków wojennych nie był obniżany na cele samorządowe.

Wiceminister skarbu R y b a r s k i oświadcza: Słyszy się zdania, że w państwie polskiem zyski wojenne nie są opodatkowane. To jest nieściśle. Podatki takie w rzeczywistości istnieją, lecz **nie były dotychczas należycie ściągane.** Aby ten podatek zastąpić lepszym, ministerstwo skarbu przygotowuje teraz podatek **od wzbogacenia się w czasie wojny.** Będzie on się opierał nie na deklaracji obowiązującej, lecz na **wychwytywaniu wszędzie wszelkich form majątku, nie wyłączając majątku w postaci papierów wartościowych,** a wtedy wszyscy, którzy wolą kupować domy, wille, akcje przedsiębiorstw, z któremi nic wspólnego nie mają, przekonają się, że lepiej było umieścić pieniądze w pożyczce państwowej, bo ostatecznie są hipoteki i rejestracje i podatek ten można przeprowadzić według zasady, przyjętej w świecie. Ci, którzy wzbogacili się w czasie wojny, są dłużnikami tych, którzy na wojnie stracili (Bardzo słusznie). **Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

RESZTA PORZĄDKU DZIENNEGO.

Pos. Trzciński referował sprawozdanie komisji rolnej w sprawie ustawy o tymczasowych środkach **dla sfinalizowania reformy rolnej.**

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nastąpiło sprawozdanie komisji **handlowo-przemysłowej** w sprawie ustawy o upełnomocnieniu ministra przemysłu i handlu do wydawania zarządzeń w zakresie **nadzoru nad przemysłem złotniczym i handlem wyrobami złotniczemi,** oraz organizacji urzędów probierczych na obszarach byłego zaboru austrjackiego i rosyjskiego.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją posła Tomasa, wzywającą rząd, aby przed wydaniem odnośnych rozporządzeń wysłuchał opinji zawodu złotniczego.

Poseł Ciancera referował wniosek posła Ciekota w sprawie wzmożenia wytwórczości **przemysłu lnianego.** Trzy rezolucje komisji, zmierzające do tego celu, przyjęto.

Wniosek ks. Blizińskiego, aby Sejm wyznaczył kredyt w wysokości 200 miljonów marek na akcję dożywienia dzieci do 1 stycznia 1920 roku, Izba **przyjęła.**

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 23 lipca o godzinie 4 po południu.

Stan wyjątkowy w Poznańskiem.

Poznań, 18 lipca (Tel. wł.) Poznański dziennik urzędowy ogłasza: Ustanowiono stan wyjątkowy w pasie 20 klm., ciągnącym wzdłuż granicy polsko-niemieckiej w obszarze województwa poznańskiego. Stan wyjątkowy pociąga za sobą przeniesienie praw władz cywilnych w sprawie utrzymania porządku i bezpieczeństwa na władze wojskowe. Zarządzenie to obowiązuje od dnia 17 lipca od godz. 6 rano.

Memento dla Europy.

Wiedeń, 18 lipca (PAT). Biuro kor. donosi z Waszyngtonu: »Associated Press« donosi z Konstantynopola, że **agitacja bolszewicka od czasu sukcesów na froncie polskim, szerzy się z niezwykłą siłą w całej Anatolji. Donoszą, że Lenin po zwycięzeniu Polski zamierza zaatakować Rumunję, a potem przy pomocy Bułgarji wypędzić wojska greckie i koalicyjne z Tracji.**

Zagadkowe przyrzeczenie Lloyd George'a.

Nauen, 18 lipca (PAT). W kwestji Górnego Śląska przyrzekł Lloyd George Simonsowi dać komisji urzędującej na Górnym Śląsku odpowiednie wyjaśnienia.

ŻĄDANIA NIEMIECKIE W SPRAWACH POLSKICH.

Berlin, 18 lipca (Tel. wł.) »Berl. Tageblatt« domaga się, aby do konferencji w Londynie dopuszczono przedstawicieli Niemiec a to ze względu na to, że kwestja polska i rosyjska są — jak pisze »Berl. Tageblatt« — ściśle związane ze sprawami niemieckiemi. Równocześnie domaga się dziennik ten zlikwidowania korytarza polskiego do morza.

Szpiegostwo niemieckie.

Bytom, 18 lipca (PAT). »Oberschlessische Grenzzeitung« donosi, że z okazji święta francuskiego przybyła do kontrolora koalicyjnego Blanchard'a deputacja Polek, celem złożenia życzeń. Tłómacz oświadczył deputacji, że Blanchard nie życzy sobie jej przyjęcia, natomiast zabrał się do odfotografowania członków deputacji. W międzyczasie nadszedł Blanchard i na podstawie relacji członków deputacji przekonał się, że tłómacz jego był szpiegiem niemieckim, który chciał odfotografować deputację, celem późniejszych represyj. Tłómacz ów został uwięziony.

Przywódca robotników niemieckich w Spaa.

Horsea, 18 lipca (PAT). Ze Spaa donoszą, że minister Simons miał w nocy długą telefoniczną rozmowę z przewodniczącym partji robotniczej Hue w Essen. Hue na skutek tej rozmowy przybył do Spaa.

PODPISANIE UGODY WĘGLOWEJ.

Berlin, 18 lipca (PAT). Biuro Wolffa donosi ze Spaa: Na plenarnem posiedzeniu konferencji **przyjęła i podpisała delegacja niemiecka żądania koalicji w sprawie węglowej.** Koalicja uwzględni żądania niemieckie w sprawie rozdziału węgla górnośląskiego. Delegacja niemiecka odrzuciła paragraf 7 traktatu, zawierający klauzulę o marszu wojsk koalicyjnych. Obrady nad kwestją odszkodowania toczyć się będą na nowej konferencji, która ma się odbyć za kilka tygodni w Genewie.

Liga narodów wobec Niemiec.

Horsea, 18 lipca (PAT). W radzie Ligi narodów referował lord Grey w sprawie przyjęcia Niemiec na członka Ligi. Przyjęcie uzależnionem jest od wypełnienia przez Niemcy warunków traktatu.

Umowa austrjacko-bolszewicka.

Wiedeń, 18 lipca (PAT). Tutejsze dzienniki ogłaszają tekst umowy między Austrją a Rosją sowiecką w sprawie powrotu jeńców wojennych. Paragraf 3 tej umowy mówi, że rząd austrjacki zobowiązuje się do neutralności w wojnie przeciwko Rosji i do **absolutnego zakazu wywozu amunicji, broni i materjału wojennego.** Paragraf 4 umowy mówi, że rząd austrjacki zobowiąże się zwolnić byłych węgierskich komisarzy ludowych i ułatwi im wyjazd do Rosji.

Mobilizacja czy demobilizacja w Rumunji?

Wiedeń, 18 lipca (PAT). Dzienniki wiedeńskie ogłaszają oświadczenie rumuńskiego komisarjatu w Wiedniu, który zaprzecza pogłoskom o mobilizacji. Nie było ani ogólnej, ani częściowej mobilizacji, przeciwnie na podstawie dekretu królewskiego odbywa się nadal demobilizacja.

Olbrzymie nadużycia przy asenterunku w Moskwie.

Moskwa, 18 lipca (PAT). W Moskwie wykryto olbrzymie nadużycia w centralnej komisji werbunkowej. Komisja ta za łapówki uwolniła od służby wojskowej 8 tysięcy osób, rekrutujących się przeważnie ze sfer kupieckich, biorąc od nich ogółem 5 milionów rubli. Z rozporządzenia władz rostrzelano 77 osób, w tej liczbie jednego lekarza, przewodniczącego komisji i dwóch innych lekarzy skazano na 15 lat więzienia.

SŁUŻBA WOJSKOWA WE FRANCJI.

Paryż, 18 lipca (PAT). Ag. Havasa. Dzienniki podają, że projekt ministra wojny w sprawie służby wojskowej przewiduje powołanie corocznie zaciężnych, liczących 21 lat. Służba w szeregach ma trwać dwa lata.

KANDYDAT NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Wiedeń, 18 lipca (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża: Z Waszyngtonu donoszą, że senator la Follette, znany jako przeciwnik wojny, przyjął zaofiarowaną mu przez partję robotniczą kandydaturę na prezydenta.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

z dnia 17 lipca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	85'—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	87'—	89'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	90'—	92'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	81'—	83'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	85'—	87'—
4% obl. kom. Banku kraj	80'—	82'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	75'—	77'—
4½% listy zast. Banku kraj	97'50	98'50
4% listy zast. Banku kraj.	91'—	93'—
4½% listy zast. Banku hipot.	90'—	92'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 let.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	92'—	94'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	92'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	95'—	96'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem.	83'—	85'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Transakcja		430'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	300'—	350'—
Transakcja	320'—	350'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	220'—	250'—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3000'—	3200'—
Transakcja		3100'—
Polska Nafta	1250'—	1350'—
Transakcja	1350'—	1325'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	420'—	450'—
Marki niemieckie po 1000	435'—	455'—
Ruble carskie po 500 rb.	300'—	330'—
Transakcja		325'—
Ruble carskie po 100 rb.	310'—	330'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	14'—	15'—
Dolary amerykańskie	160'—	180'—
Dolary kanadyjskie	120'—	140'—
Lei rumuńskie	490'—	515'—
Transakcja		505'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja	101'—	103'50

Warszawa, 18 lipca. (PAT). Giełda: 6% obligacje miasta Warszawy 1915-16 wartość kuponu 3,81.6, transakcje 100—100'12½, żądano 212, poszukiwano 208, 6% oblig. miasta Warszawy 1917 r. wartość kuponu 0.26.7, żądano 102, poszukiwano 99, 5% oblig. Banku ziem. wartość kuponu 1.36.2. transakcje 203'50, 204'25, żądano 103. poszukiwano 99, 4½% listy zastawne ziemskie wart. kuponu 0.62.5, żądano 206, poszukiwano 201. 4% ziemskie 0.55.5, transakcje 225'50, 226'50, 5% miasta Warszawy wartość kuponu 2.94.1, żądano 228, poszukiwano 223, 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 2.64.7, transakcje 200, żądano 214, poszukiwano 209, 6% Banku kred. hipot. wartość kuponu 0.24.7, żądano 103, poszukiwano 100. Waluty. ruble carskie pięćsetki 317'50, 315, ruble dumskie duże 74, 72, małe 54, 50, dolary Stanów Zjednoczonych 164'50, 164, marki niemieckie duże 452, 449, czeki na Szwajcarję 31'15, 30'90, Londyn 655, 650, Berlin 439, 447, 439.

Paryż, 17 lipca. (PAT). Giełda walutowa paryska: Londyn 46'27½, Nowy York 11'86½, Belgja 106'50, Włochy 70'25, Rumunja 36, Szwajcarja 211'75, Wiedeń 8 1/8, Praga 26'75, renta francuska 3% 58, 4% z r. 1917 71'30, 4% z roku 1918 70'95, 5% z 1920 01'95.

Marsylja, 17 lipca. (PAT). Giełda towarowa: ryż 160, groch 115, mączka kartoflana 125.

Havre, 17 lipca. (PAT). Bawełna lipcowa 653, sierpniowa 638, wrześniowa 617.

Lyon, 17 lipca. (PAT). Jedwab seweński 230, włoski 200, syryjski 240, japoński 220, chiński 280, kantoński 190.

Zurych, 16 lipca. (PAT). Kursa dewiz: Berlin 14'75, pop. 14'40, Nowy York 563 (566), Londyn 22'06 (22'92) Paryż 27'40, (46'45), Medjolan 33'35 (32'90), Praga 12'40, Kopenhaga 94'50 (94'75), Stokholm 125 (124'50), Chrystjanja 95'25 (94'75), Madryt 90'40 (90), Buenos Aires 232 (231), Belgrad 37 (39), Zagreb 9 (9'20). Budapeszt 3'55 (3'14), Warszawa 3'40 (3'30), Wiedeń 3'70.

Wiedeń, 17 lipca. (PAT). Kursa austrjackiej centrali dewiz: Amsterdam 560, Berlin 441'50, Zurych 2700, Chrystjanja 2550, Kopenhaga 2500, (2425), Stokholm 3350 (3200), leje 440 (420), lewy 290, franki szwajcarskie 2675, noty francuskie 1300, angielskie 595, dolary 160, ruble carskie 290, Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 250—278, Praga 372—392, Warszawa 97—107, nowe noty dynarowe 1050—1100.

ILOŚĆ NOT MARKOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Wedle sprawozdania Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej do dnia 10 lipca puszczono w obieg biletów banknotów P. K. K. P. na kwotę 23 miljardów, 342 miljony, 678 tysięcy, 428 marek.

WYMIANA ZNISZCZONYCH NOT MARKOWYCH. Polska Ajencja Telegraficzna (PAT) donosi z Warszawy Wskutek rozsiewanych tendencyjnie wieści, jakoby Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nie wymieniała zniszczonych biletów markowych na nowo, dyrekcja P. K. K. P. stwierdza, że tak oddział główny w Warszawie, jak i oddziały prowincyonalne wymieniają codziennie bilety markowe zniszczone, bez żadnych potrąceń.

PRZEDŁUŻENIE ULG CŁOWYCH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż termin ulg cłowych dla przywozu szeregu towarów z poza granic państwa, wyznaczony na 10 lipca br., przedłużyło ministerstwo skarbu aż do ogłoszenia nowego rozporządzenia. Z pod ulg cłowych wyjętem zostało nowem rozporządzeniem mydło.

CENA WÓDKI. Z Warszawy telefonują nam: „Monitor polski" ogłasza rozporządzenie ministra skarbu o ustaleniu cen wódki. Na mocy tego rozporządzenia wódka 45% w naczyniu 3-litrowem kosztować ma 310 mk. W naczyniu nabywcy litr 100 mk.

ZBOŻE DLA POLSKI. Telegram z Warszawy donosi: Ajencja handlowa państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Bukareszcie zakupiła w Rumunji i Bułgarji parę tysięcy wagonów zboża. Transporty rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu.

KRAKOWSKI TARG NA BYDŁO. Od 10 do 16 bm. spędzono na targ buhajów 120, wołów 7, krów 126, jałówek 134, cieląt 1475, kóz i baranów 2, nierogacizny 482, razem 2356 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 2100 do 3400 mk.; woły od 3400 do 3640 mk.; krowy od 2000 do 3500 mk.; jałownik od 2170 do 3360 mk.; cielęta od 2400 do 3200 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 6600 do 8400 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2315 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju i niesprzedanych 41 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej o 132 sztuk bydła i 2 kozy, zaś o 75 cieląt i 236 świń mniej, czyli razem o 177 sztuk mniej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Sprawa otwarcia kin.

Dowiadujemy się, że sprawa otwarcia kin wchodzi w nowe stadjum. Gmina krakowska opuściła już jednemu kinematografowi, a mianowicie wojskowemu kinu »OPIEKA«, połowę nałożonych opłat, tak, że kino »OPIEKA« zamiast 55 procent od biletów brutto płacić ma 27 procent. — Tu zauważyć należy, że kino »OPIEKA« znajdowało się zawsze w lepszem położeniu, niż inne kina, gdyż, mając tańszy personal (wojskowy), tańszą muzykę, cenę prądu o połowę niższą i t. d. miało wydatki dzienne (regie) znacznie niższe od innych kin. Pomimo tych bez porównania łatwiejszych warunków istnienia, kino »OPIEKA« musiało przed dwoma tygodniami zawiesić przedstawienia, gdyż skrupulatne obliczenia wykazały ponad wszelką wątpliwość, że kino musiałoby do dochodów dopłacać. W gorszem położeniu znajdują się wszystkie inne kina. Ich koszta dzienne są co najmniej dwa razy wyższe, to też opłata 55 procent jest zamknięciem tych kin przez **gminę.** Należy oczekiwać, że skoro gmina uznała słuszność argumentów kina »OPIEKA«, zechce tę samą miarę sprawiedliwości zastosować do innych przedsiębiorstw. Nie chodzi tu przecież o formalności lub przekonania polityczne, ale o to, aby gmina nie podrywała egzystencji przedsiębiorstw, które przynoszą jej wielomiljonowe dochody. 5332

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.